

W czerwcu przybędzie do Polski J. Broz Tito

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i Rady Państwa PRL — w drugiej połowie czerwca br. do Polski przybędzie z oficjalną, przyjacielską wizytą prezydent Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii, Josip Broz Tito z małżonką. (PAP)

Układ ZSRR — NRF wszedł w życie

W sobotę odbyła się w Bonn wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną. Aktu wymiany dokonali ambasador ZSRR w NRF Walentin Falin i podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF Paul Frank w obecności zachodniemieckiego ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela. Przy okazji wymiany dokumentów W. Falin i P. Frank złożyli oświadczenia.

W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele prasy, radia i telewizji z Niemiec zachodnich i z zagranicy.

W następstwie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych wszedł w życie podpisany 12 sierpnia 1970 r. układ mający wielkie znaczenie dla odprężenia i pokoju w Europie. (PAP)

Wywiad W. Brandta

Zapowiedź nawiązania stosunków Polska - NRF

„Decyzja w sprawie układów z Moskwy i Warszawy nie jest w żadnym wypadku końcem, lecz początkiem nowego etapu polityki międzynarodowej” — oświadczył kanclerz NRF Willy Brandt w wywiadzie dla zachodniobermberskiego dziennika „Telegraf”.

Kanclerz stwierdził następnie, że w najbliższym czasie należy liczyć się z nawiązaniem przez NRF stosunków dyplomatycznych z Polską oraz Węgrami i Bułgarią. Kontynuowane będą rozmowy z Czechosłowacją w sprawie wspólnego układu. Wejście w życie porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego oznacza olbrzymi postęp w stosunku do długotrwałego kryzysu lat ubiegłych. Rada NATO wyraziła w Bonn zgodę na przygotowanie do konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Układ o komunikacji między NRD a NRF przyniesie na jego wejściu w życie poprawę w komunikacji. (PAP)

Wiceminister J. Czyrek wyjechał do Bonn

3 bm. w godzinach rannych udał się do Bonn w celu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych do układu PRL — NRF z 7 grudnia 1970 r. wiceminister spraw zagranicznych — Józef Czyrek. (PAP)

PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
INF. WYK. TELEFONEM
TELEFON WYK. RADIO
PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM

Obchody „Dnia Chetka”

Z udziałem delegacji chemików z całego kraju odbyły się w gorzowskim „Stilonie” centralne obchody „Dnia Chetka”.
Głównym punktem uroczystości była akademii, w czasie której wręczono założeń „Stilonu”, zdobyty już po raz trzeci, sztandar prezesa Rady Ministrów i CRZZ, za najlepsze wyniki produkcyjne tego kombinatu w ogólnokrajowym współzawodnictwie w roku ubiegłym.

J. Duhamel w Polsce

Wczoraj przybył do Warszawy minister kultury Francji Jacques Duhamel. Celem wizyty jest zapoznanie się z życiem kulturalnym w naszym kraju. J. Duhamel przeprowadzi też rozmowy z ministrem kultury i sztuki Stanisławem Wrońskim na temat...

GTŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
4/5 VI 1972
Wydanie AB

Rok XXVIII
Nr 132 (8794)
Cena 50 gr

Za tydzień — Targi



Za tydzień rozpoczyna się XLI Międzynarodowe Targi Poznańskie. Na terenach targowych (na zdjęciu) trwa gorączkowa praca nad przygotowaniem stoisk.
CAF — fot. — Staszyszyn

Kolejny krok w kierunku odprężenia

Podpisanie protokołu porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego

W sobotę o godz. 12.00 w dawnej siedzibie Sojusznicy Rady Kontroli w Berlinie Zachodnim podpisany został końcowy protokół porozumienia czterostopniowego w sprawie tego miasta.

Podpisy pod dokumentami złożyli ministrowie spraw za-

Baterie DRW uszkodziły dwa okręty USA

Jak podaje wietnamska agencja prasowa, baterie nadbrzeżne DRW ostrzelały i uszkodziły w piątek w okręgu Hoang Hoa (prowincja Thanh Hoa) dwa amerykańskie okręty wojenne.
Agencja informuje również, iż obrona przeciwlotnicza DRW straciła w piątek trzy amerykańskie samoloty w prowincjach Ninh Binh, Hai Hung i Lang Son. W ten sposób lotnictwo USA utraciło nad DRW łącznie 3.629 samolotów. (PAP)

współpracy kulturalnej między obu krajami.

Otwarcie wystawy radzieckiej

Przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie otwarta została obywatelska wystawa radzieckiego przemysłu elektrotechnicznego. Ekspozycja ułożona na sześciu platformach samochodowych.

Nowe kombinaty mięsne

Centrala Handlu Zagranicznego „Polimex-Cekop” i zachodniobermberska firma „Berlin-Consult” sfinalizowały kontrakt na budowę i dostawę urządzeń dla dwóch kombinatów mięsnych.
Obiekty te będą wybudowane w Kole i Elku. W ciągu roku każdy z kombinatów wyprodukuje 60 tys. ton mięsa i wędlin.
Budowa tych zakładów prowadzona będzie przy współpracy z polskimi przedsiębiorstwami budowlanymi, które zbudują drogi dojazdowe, uzbroją teren w instalacje wodno-kanalizacyjną oraz wzniosą będą obiekty towarzyszące.

Finał procesu A. Davis

W piątek wieczorem ława przysięgłych rozpoczęła naradę, aby

granicznych: ZSRR — A. Gro myko, USA — W. Rogers, W. Brytanii — A. Douglas-Home i Francji — M. Schumann.

To wielkiej wagi wydarzenie polityczne skupiło na sobie uwagę nie tylko ludności obu państw niemieckich, ale także narodów Europy i świata. Podpisanie porozumienia nastąpiło równo w 9 miesięcy po jego parafowaniu 3 września 1971 r. Jest ono rezultatem 26-miesięcznych rokowań nt. problemów, które przez ponad 25 lat były jednym z powodów stanu napięcia między Wschodem i Zachodem.

Drogę do sobotniej uroczystości w Berlinie Zachodnim otworzyła ratyfikacja układów NRF — ZSRR i NRF — PRL.

Dokończenie na str. 2

Wzrost cen w USA

Maj przyniósł słabe wskaźniki gospodarki USA. Ceny wzrosły średnio o 1,4 procent, a bardzo wysoki wskaźnik bezrobocia — 5,9 procent — utrzymał się bez zmian.
Gwałtowny, bo wynoszący aż 4,5 procent, wzrost cen żywności stanowił zapowiedź znacznego wzrostu cen detalicznych mięs.
Koszty utrzymania w porównaniu z rokiem 1967 wzrosły o 18,2 procent, w porównaniu zaś z rokiem ubiegłym o 3,3 procent.

Nowy 32-tysięcznik dla CSRS

W Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego odbyła się wczoraj uroczystość podniesienia bandery na zbudowanym tu na zamówienie czechosłowackiego armatora m/s

W „Metalexporcie” o MTP

Nowości polskiego przemysłu obrabiarek i narzędzi

Polska zajmuje 11 miejsce wśród światowych producentów maszyn do obróbki metali i 10 miejsce, jako ich eksporter. Polski przemysł obrabiarkowy, posiadający 170-letnią tradycję, należąc do zbliżających się Międzynarodowych Targach Poznańskich do grupy większych wystawców.

Zamierza on wprowadzić w życie nieco mniejszą niż w ubiegłych latach liczbę ekspozycji, jednak będą to maszyny bardziej wyspecjalizowane i bardziej złożone pod względem technicznym. I tak np. spośród 46 obrabiarek, 26 prezentowanych będzie po raz pierwszy, z czego 14 nowych typów, przeznaczonych do sprzedaży w roku 1973.

„Metalexport”, coraz szerzej stosując zasadę dostawy obrabiarek wraz z technologią, prezentować będzie łącznie z maszynami niezbędne ich oprzyrządowanie, co jest szczególnie istotne przy obrabiarkach wyspecjalizowanych. W br. po raz pierwszy wystawione będą centrum obróbkowe frezarsko-wiertarskie produkcji kombinatu „Ponar-Komo” z magazynem, zawierającym 30 narzędzi dla poszczególnych operacji technologicznych o automatycznym cyklu pracy sterowanym numerycznie. Po raz pierwszy też prezentowana będzie linia produkcyjna o cyklu automatycznym (produk-

cji kombinatu „Ponar-Wafum”), wyposażona w kompletne urządzenia podawczo-odbiorcze.

Na konferencji prasowej w „Metalexporcie” w dniu 3 bm. poinformowano, że w r. 1975 przewiduje się 2-krotny wzrost produkcji obrabiarek i narzędzi w porównaniu z r. 1971. W obecnej 5-latec wprowadzonych ma być do produkcji ok. 150 nowych typów obrabiarek, a gruntownie zmodernizowanych ok. 75. Szczególną uwagę poświęcać się będzie rozwojowi produkcji urządzeń do obróbki plastycznej metali oraz nowych metod obróbkowych: elektroerozyjnych, laserowych itp. W samej tylko produkcji obrabiarek zespołowych i linii automatycznych nastąpi 8-krotny wzrost, a w produkcji obrabiarek

sterowanych numerycznie — aż 30-krotny.

Nasz przemysł obrabiarkowy nawiązuje równocześnie liczne umowy specjalistyczne z przemysłami krajów socjalistycznych, co powoduje zwiększenie produkcji, ułatwia wprowadzanie nowych technologii i wzrost eksportu.

„Metalexport” coraz większą uwagę zwraca na problematykę importu, co wiąże się oczywiście z programem modernizacji naszego przemysłu. W centrali tej działa specjalne biuro importu obrabiarek, na stawione przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb priorytetowych obiektów inwestycyjnych. Utworzono także biuro dla kompleksowych zakupów odpowiednich maszyn i urządzeń dla potrzeb budującej się fabryki samochodów małolitrażowych na Śląsku. (PAP)

Europejskie zgromadzenie w Brukseli

Poszukiwania nowych form działania na rzecz pokoju

W Brukseli w drugim dniu obrad zgromadzenia przedstawicieli sił społecznych państw europejskich na rzecz bezpieczeństwa i współpracy w Europie dyskusja toczyła się w trzech komisjach.

W komisji, która zajmuje się zagadnieniami związanymi ze sprawami bezpieczeństwa, przed południem zabrakło głosu kilkunastu uczestników przedstawiając opinie występujące w tej sprawie zarówno w krajach zachodniej, jak i wschodniej Europy. W dyskusji tej jak dotąd, dominuje tendencja do wydobycia tego wszystkiego, co łączy kraje europejskie bez względu na wszelkie różnice. Stwierdzano, że są sprawy, które dzielą, takie jak sprawy ideologiczne i inne, ale to wszystko nie przeszkadza

w szukaniu wspólnych form działania na rzecz rozbrojenia, rozwoju współpracy gospodarczej i in. Szuka się rozwiązań politycznych, które umożliwiłyby rozpoczęcie nowego etapu we wszystkich formach współpracy, a więc — ekonomicznej, naukowej, kulturalnej, rozwiązań problemu ochrony środowiska itp.

Większość przemawiających stwierdza, że ratyfikacja układów z ZSRR i Polską przez Bundestag, porozumienia zawarte ostatnio w czasie pobytu przez Nixona w Moskwie między Zw. Radzieckim a USA, podpisanie porozumienia 4-stronnego w sprawie Berlina Zachodniego, postęp rozmów między NRD a NRF — wszystko to umożliwia przejście do następnego etapu w stosunkach między krajami europejskimi, a przede wszystkim między Wschodem a Zachodem Europy. (PAP)

W Warszawie obradują prawnicy polscy

W Warszawie rozpoczął się wczoraj VIII Krajowy Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich, w którym bierze udział 460 delegatów, reprezentujących wszystkie zawody prawnicze. Zjazd wytyczy główne kierunki pracy na lata najbliższe oraz wybierze nową władzę Zrzeszenia.

List z pozdrowieniami do Zjazdu i życzeniami owocnych obrad przekazał premier — Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Pożar hotelu PTTK w Kazimierzu n/Wisłą

W Kazimierzu n/Wisłą w nocy z 2-go na 3 bm. z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w Domu Wycieczkowym PTTK, mieszczącym się w dawnym zabytkowym spichlerzu. W tym czasie na drugim i trzecim piętrze remontowanego budynku nocowało około 50 dzieci.

Pierwszą osobą, która zauważyła ogień, była żona kierownika tej placówki Maria Kozicka. Zaalarmowała ona dzieci, które zdolało ewakuować. Sama ratowała się skokiem z okna drugiego piętra, który zakończył się jednak tragicznie. W drodze do szpitala w Puławach zmarła.

Mimo udziału w akcji ratunkowej kilku jednostek straży pożarnej dach i wnętrze budynku urażone stylowo w drzewie uległy zniszczeniu. Straty są znaczne. (PAP)

Marmurowa kopia „Piety” w Poznaniu

Jak donosi „Ilustrowany Kurier Polski” w poznańskim kościele Matki Boskiej Bolesnej znajduje się marmurowa kopia „Piety”. Kopia dzieła Michała Anioła wykonana została w Rzymie i sprowadzona z Włoch do Polski w 1901 r. Zakupiono ją za ogromną na owe lata kwotę dziewięć tysięcy osiemset marek, co równało się w przybliżeniu cenie czterokondygnacyjnej kamienicy czynszowej.

Rzymska kopia „Piety” w Poznaniu jest centralnym akcentem głównego ołtarza wykonanego w całości z piaskowca.

Jak wiadomo oryginalna rzeźba Michała Anioła została uszkodzona przez wandalę. (PAP)

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, na zachodzie przejściowo duże, z przelotnymi opadami i skłonnością do burz. Temperatura maksymalna od 15 st. na północy do 20 st. w centrum i 23 st. na południu. Wiatry słabe o kierunku zmiennych, później od zachodu przechodzące na umiarkowane, po południu zachodnie.

LOGODA

Groźba nowego ataku izraelskiego na Liban

Na linii przetrwania ognia między Izraelem a Libanem utrzymuje się od wstępu napięcie. Rząd Izraelski usiłuje ograbzyć Liban odpowiedzialnością za zamach na lotnisku w Lod dokonany przez terrorystów japońskich działających z polecenia ekstremistycznej organizacji — Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny.

Rząd izraelski dał temu wyraz w licznych oświadczeniach

swych przedstawicieli oraz w skardze, jaką złożył w ONZ. Delegat Libanu w ONZ odrzuca argumenty izraelskie podkreślając, że jego rząd nie bierze odpowiedzialności za zamach w Lod, gdyż nie jest w stanie kontrolować Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, którego dowództwo znajduje się poza granicami kraju.

Obserwatorzy nie wykluczają, że po ostrzeżeniach Izrael może posunąć się do nowej napaści na Liban. W związku z tym w czwartek odbyło się posiedzenie rządu libańskiego pod przewodnictwem prezydenta Frandzil. Omówiono sytuację, jaka powstała po zamachu w Lod. W rejonie międzynarodowego lotniska w Bejrucie zarządzono środki bezpieczeństwa. Umieszczono tam libańskie jednostki wojskowe, podobnie jak w pobliżu innych portów lotniczych na terytorium Libanu, aby przeciwdziałać się niespodziewanej akcji odwetowej Izraela. Według informacji AFP, w czwartek nad południowo-wschodnią częścią Libanu przeleciały izraelskie samoloty wojskowe. Armia libańska w pobliżu linii przetrwania ognia oraz jednostki komandosów palestyńskich znajdują się w pełnej gotowości bojowej. (PAP)

„Wars” przed sezonem letnim

Lepsze zaopatrzenie i obsługa?

Nikomu, kto wyjeżdża latem na urlop, nie są obce niewygody podróży koleją w szczycie sezonu. Zdobycie butelki oranżady lub wody mineralnej urasta często do nieprzezwyciężonego problemu. Podobnie jest z kanapkami i z innymi „szybkimi” posiłkami. Ciągłe jeszcze zbyt mało jest wagonów restauracyjnych, bufetów, punktów sprzedaży ruchomej w pociągach i na peronach. Do końca bieżącej 5-latk tabor PKP wzbogaci się o ponad 120 wagonów z bufetami. A co robi się już dzisiaj, aby napoić i nakarmić podróżnego?

W marcu br. weszła w życie decyzja zobowiązująca szereg resortów do skoncentrowania wysiłków na tych kierunkach ich działalności, które bezpośrednio wpływają na podniesienie poziomu obsługi ruchu turystycznego w sezonie letnim.

Jak się dowiadujemy — dyrekcja „WARS” zwiększy w bieżącym sezonie liczbę punktów sprzedaży

Nowy wiceminister budownictwa

Prezes Rady Ministrów mianował mgr inż. Edwarda Dobieckiego sekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

E. Dobija był ostatnio zastępcą przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy.

Równocześnie prezes Rady Ministrów odwołał mgr inż. Ryszarda Gerlachowskiego z dotychczas zajmowanego stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. (PAP)

Wybitny teolog protestancki w Polsce

Na zaproszenie Polskiej Rady Ekumenicznej, przybył z kilkunastoma wizytą do Polski jeden z najwybitniejszych teologów protestanckich, prof. dr Juerger Moltmann z Tybingi (NRF).

Prof. Moltmann wygłosił w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie wykład na temat „wkładu chrześcijaństwa do pokoju w świecie”. W rozważaniach swoich postuluje on, aby w zaangażowaniu pokojowym chrześcijaństwo współdziałało z marksistami i przedstawicielami innych religii. (PAP)

G. McGovern bierze górę nad H. Humphrey'em

Na kilka dni przed decydującymi dla wyłonienia przodującego kandydata na prezydenta z ramienia Partii Demokratycznej USA wyborami wstępnymi w stanach Kalifornia i New Jersey większość sondaży i ankiet sygnalizuje szybki wzrost popularności senatora z południowej Dakoty George'a McGoverna. Senator Hubert Humphrey, który po wycofaniu się z kampanii Edmunda Muskie, według wyników ankiet miał znaczną przewagę nad McGovernem, obecnie traci ją coraz bardziej. (PAP)

B. Kreisky: konferencja europejska winna się odbyć w Finlandii

Bawiący z oficjalną wizytą w Szwecji kanclerz Austrii Bruno Kreisky, oświadczył w piątek na konferencji prasowej, że Austria nie zamierza ubiegać się o rolę gospodarza europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

B. Kreisky podkreślił wkład Finlandii i prezydenta Urho Kekkonena w realizację idei konferencji bezpieczeństwa i w przygotowania do jej odbycia oraz stwierdził, że w tej sytuacji występowanie jakiegokolwiek innego kraju, jako „konkurenta” Finlandii, byłoby niewłaściwe. Dodał równocześnie, że należy się liczyć nie z jedną, lecz z szeregiem konferencji bezpieczeństwa, w związku z czym nie jest wykluczone, iż w przyszłości jako miejsca spotkań mogą wchodzić w rachubę również inne kraje. (PAP)

Rybacy z rzeki Ural



Rybacy z kołchozu „Amangeldyn” w Kazachskiej SRR bardzo chwalą sobie tegoroczne połowy na rzece Ural, obiecując znaczne przekroczenie planu przewidzianego złowienie 5000 ton. Na zdjęciu: takie okazy nie są rzadkością w rzece Ural.

CAF — TASS

Szansa dla artystów i kolekcjonerów

Ogólnokrajowe targi plastyki współczesnej

Od 15 do 25 bm. w salach wystawowych Pałacu Kultury i Nauki odbędzie się duża impreza wystawienniczo-handlowa — ogólnokrajowe targi polskiej plastyki współczesnej. Komitet organizacyjny pod przewodnictwem wiceministra kultury i sztuki — Tadeusza Kaczmarka obejmuje przedstawicieli CRZZ, ZPAP, CBWA, PSP, DESA, Federacji Stowarzyszeń Przyjaciół Sztuk Pięknych oraz Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy.

W targach udział zapowiedział czółowka polskich artystów — plastyków. Z wstępnych obliczeń wynika, iż oferta targowa obejmuje ponad 10 tys. eksponatów — obrazów, rzeźb, grafik, ceramikę, tkaniny oraz wyrobów ze szkła i metalu.

Organizatorzy imprezy przewidują szereg udogodnień dla nabywców. I tak na terenie targowym znajdować się będzie specjalne stoisko PKO, w którym można będzie kupić na raty eksponowane dzieła. Grafikę i obrazy można będzie również na miejscu oprawić. Ekspozycja targowa będzie codziennie uzupełniana nowymi pracami, co umożliwi organizatorom zaferowanie możliwości maksymalnej liczby dzieł.

We wszystkich okrogach ZPAP przystąpiły już do pracy komisje oceny i wyceny proponowanych na targach dzieł — komisarze do spraw targów czuwają nad przygo-

9 czerwca H. Kissinger udaje się do Japonii

W Tokio podano, że doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego, dr Henry Kissinger ma złożyć czterodniową nieoficjalną wizytę w Japonii w dniach 9-12 czerwca.

Wizyta ta, zapowiedziana uprzednio na kwiecień, była kilkakrotnie odraczana przez stronę amerykańską. (PAP)

Urowadzenie samolotu USA do Algierii

W piątek wieczorem uzbrojony porywacz opanował samolot pasażerski z 98 osobami na pokładzie, należący do towarzystwa „Western Airlines” i lecący z Phoenix w stanie Waszyngton. Zmusił on pilota do lądowania w San Francisco oraz zażądał pół miliona dolarów okupu i spadochronów. Następnie kazał wystartować i krążyć nad San Francisco przez kilka godzin, oczekując na przybycie z Las Vegas samolotu Boeing 707 o większym zasięgu niż uprowadzony 727. Po przybyciu samolotu „Boeing 707” w sobotę nad ranem, porywacz, któremu dostarczono okup przesiadł się do niego z załogą i 30 pasażerami.

Następnie „Boeing 707” wylądował na międzynarodowym lotnisku Kennedy w Nowym Jorku. Przed odlotem w dalszą drogę porywacz zwolnił wszystkich pasażerów, wymieniał ich na nawigatorkę. Tak więc załoga samolotu powiększyła się do czterech osób. „Boeing” odleciał do Algierii. (PAP)

Przejażdżka F. Castro po Balatonie

Pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, premier Fidel Castro wraz z towarzyszącymi mu osobami odbył w sobotę przejażdżkę statkiem po jeziorze Balaton.

Gościom kubańskim w przejażdżce towarzyszyli I sekretarz KC WSPR Janos Kadar, członek Biura Politycznego KC WSPR, premier Jeno Fock i członek Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR Zoltan Komocsin. (PAP)

Podpisanie protokołu porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego

Dokończenie ze str. 1

Jest ona ważnym krokiem w kierunku odprężenia.

Biuro Polityczne KC SED i Rada Ministrów NRD określiły we wspólnym oświadczeniu podpisanie końcowego protokołu porozumienia czterostopniowego w sprawie Berlina Zachodniego, jako akt historyczny. Wejście w życie porozumienia ma wielkie znaczenie dla odprężenia i bezpieczeństwa w Europie oraz

KRONIKA DNIA

Mistrz — wychowawca młodych

W Technikum Poligraficznym Księgarskim w Poznaniu odbędzie się dzisiaj 4 bm. IV wojewódzkie spotkanie laureatów plebiscytu o tytuł „Najlepszego mistrza — wychowawcy młodzieży”. Plebiscyt organizuje co roku, od 4 lat, Związek Młodzieży Socjalistycznej i Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych. Celem plebiscytu jest podnoszenie kwalifikacji i adaptacja zawodowa młodzieży pracującej oraz stwarzanie właściwych stosunków międzyludzkich w zakładach.

W ramach spotkania odbędzie się m. in. dyskusja w dwu zespołach problemowych na tematy społecznej roli mistrza w zakładzie oraz współpracy koła ZMS ze średnim dozorem technicznym. (mb)

Krajowa narada ZMS w Koninie

Dzisiaj, 4 bm. rozpocznie się w Koninie dwudniowa krajowa narada aktywów szkolnego ZMS, poświęcona sprawom nauki, a w szczególności udziałowi organizacji w poprawie nauczania. Temu ostatniemu tematowi zostaną poświęcone dyskusje m. in. w zespołach problemowych. Także dzisiaj odbędzie się zjazd organizatorów zorganizowanej w wyniku akcji „Opis”, w ramach której młodzi badają i opisują zagrożenie środowiska naturalnego. Przewiduje się też dyskusję na temat modelu i efektywności współzawodnictwa w nauce i pracy społecznej oraz działalności ZMS na rzecz nauki.

Jutro uczestnicy narady wysłuchają m. in. referatu Instytutu Pedagogiki UAM i ZW ZMS na temat przedmiotów w nauce i pracy społecznej. (mb)

Delegacja „Omladiny” w Poznaniu

Do Poznania przybywa 4 bm. na trzydniowy pobyt delegacja Związku Młodzieży Jugosławii („Omladiny”) z wiceprzewodniczącym Komitetu Centralnego tej organizacji Stane Bostjancem. Dzisiaj goście zwiedzają m. in. Poznań, jutro zaś spotkają się z organizacją ZMS w HCP. Następnie wyjadą do Sokołowa, pow. Września, gdzie odbędą rozmowę z aktywnym ZMW tamtejszego PGR. (mb)

Spotkanie działaczy TPD

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka aktywni społecznie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z całej Wielkopolski spotkali się wczoraj w Sali Kominkowej Pałacu Kultury w Poznaniu. W podziękowanie za dotychczasowy trud w pracy dla dobra dziecka wręczono około 100 odznak „Przyjaciół Dziecka”.

W spotkaniu uczestniczył m. in. Jan Wojtaszek, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR oraz przedstawiciele Kuratorium. (bw)

ZMS na uczelniach

W Klubie Medyka „Wawrzyniec” w Poznaniu (ul. Wawrzyniaka 23/25) odbędzie się dzisiaj, 4 bm. podsumowanie działalności ZMS na poznańskich uczelniach podczas obecnego roku akademickiego.

Dyskusja dotyczyć będzie takich m. in. zagadnień, jak udział ZMS w podnoszeniu efektywności nauczania, system pracy ZMS na uczelni, a nowe potrzeby, rola studenckiego ośrodka propagandy itp. Jednym z ciekawszych tegorocznych przedsięwzięć ZMS w środowisku akademickim jest przygotowanie tzw. raportu o stanie nauczania, który wkrótce będzie gotowy. (mb)

Seans „Kinematografu”

Dyskusyjny Klub Filmowy „Kinematograf 75” w Pałacu Kultury w Poznaniu urządza pokaz filmów telewizyjnych Jana Budkiewicza „Mateo Falcone” i „Dekamer 40”. Pokaz odbędzie się w Kinie Pałacowym 5 bm. o godz. 19.30. Projekcją przewidziano spotkanie z reżyserem w klubie filmowym „Ikonosfera”. (mb)

Trzy polskie jachty popłyną przez Atlantyk

Jak informuje depesza z morza kpt. ż. w. Czesław Warchocki — dowódca M/S „Polanica”, kapitan jachtu S/J „Komodor” — Teresa Remiszewska walczy z przeciwnym wiatrem, płynąc na start regat samojłków w Plymouth. Zeglarka jest zmartwiona poważnym spóźnieniem w drodze na start. Po nadto nastąpiły drobne awarie w urządzeniach jachtowych. Kpt. Remiszewska przypuszcza, że jeśli wiatr się uspokoi — dotrze na start regat za ok. 5 dni.

W tych dniach opuścił Gdynię jacht klubu „Neptun” — „Jupiter” pod dowództwem kpt. ż. w. Edmunda Strenka. Jego 6-osobowa załoga, będzie pełniła funkcje pomocy technicznej i serwisowej dla trzech polskich samotnych żeglarzy, którzy na jachtach „Polonez”, „Komodor” i „Miranda” 16 czerwca wystartują w regatach przez Atlantyk. (PAP)

Kogo oszukała?

Komenda Miejskiej i Powiatowej MO w Zielonej Górze prowadził dochodzenie przeciwko Cyganie, Marci Lokatorz, podejrzanej o to, że od roku 1969 do maja 1973, podając się za turystkę jugosłowiańską, dokonywała oszustw sprzedając tkaniny niskiej jakości jako kupony zagraniczne.

Osoby pokrzywdzone proszone są o skontaktowanie się z Komendą Miejską i Powiatową MO w Zielonej Górze, pokój 109, w godz. 8-16 lub z najbliższą jednostką MO w celu złożenia zeznań. (na)



— Do Mekkil

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 4/5 VI 1972 Nr 132 (8794)

LATO WIEJSKICH DZIECI

Gorocznie jest tak samo: gdy zbliża się lato rozlegają się wezwania i apele, aby przygotować jak najwięcej miejsc wypoczynku dla dzieci. Na obozach, koloniach, półkoloniach i tylu innych formach rekreacji. Niedawno zajmowało się tym nawet Biuro Polityczne KC PZPR, wysłuchując informacji o przygotowaniu do tegorocznej akcji letniej 4.400 tys. dzieci i młodzieży spędzi w tym roku wakacje na rozmaitych turnusach wypożyczonych. O 900 tys. więcej niż w ubiegłym roku, kiedy to znów było więcej niż poprzednio.

Tak jest co roku. Wielka mobilizacja, wielka praca w szeregu różnych instytucji, organizacji społecznych, w przedsiębiorstwach, gdzie rady zakładowe robią co mogą. I jest stała poprawa. Nie dotyczy ona jednak wielkiej rzeszy dzieci i młodzieży pochodzącej ze wsi. Tam postęp w tej dziedzinie jest nikły. Większość dzieci wiejskich, to dzieci rolników indywidualnych. Kto ma o nie zadbać? Rodzice są zbyt zajęci największym nasileniem robót, jakie w tym czasie występuje. Dzieci są nawet do tych prac potrzebne, choćby po to, aby czegoś popilnować, coś przynieść, coś odnieść. Tym dzieciom morze, góry, lasy i namioty mogą się jedynie przyśnić...

Takie to nasuwały się myśli, gdy przemierzałem rozległy Park Staszica w Czarnkowie. Oprowadzany przez młodego przewodniczącego Prezydium MRN Adama Szymczyka. Myśli te musiały się nasunąć, gdy się oto dowiedziałem, że w Czarnkowie z wypoczynkiem dzieci wiejskich będzie zgola inaczej. To, co gdzie indziej znajduje się ciągle w sferze pobożnych życzeń, apeli i hasła tu w Czarnkowie jest już dokonaniem.

Szliśmy przez park, którego niejedno miasto może Czarnkowie pozazdrościć. Gdy się jest na dole, na szosie, wygląda jak góra zieleni. Położony na wzgórzach lasem porośnięty, mieści w sobie różne nieczekiwane niespodzianki. Parokilometry tor saneczkowy wieje się pomiędzy drzewami. Skocznia narciarska jedyna w Wielkopolsce. Ta ostatnia, niezbyt wykorzystywana, to prawda. Ale też zimny mamy ostatnio raczej beznieżne. Kiedy więc wychować skoczków, naśladowców Marusarza? Lodowisko — tu zima tętni życie. Teraz, w lecie służy jako boisko sportowe.

Dochodzimy do miasteczka ruchu drogowego — celu naszego spaceru. Ścieżki wykładane bitumicznym dywanikiem, a przy nich wszelkie znaki drogowe, ścieżki zaś tak ułożone, że tworzą skrzyżowania, ulice jednokierunkowe,

rondo. Znaki zaś umocowane w ten sposób, że można je określić, zmieniając oznakowanie. Do nauki przepisów drogowych świetna rzecz. Czynne od początku maja tego roku. W bezpośrednim sąsiedztwie ogródek jordanowski, jeszcze nie gotowy, ma być otwarty 10 czerwca. Cały sprzęt już jest zmagazynowany, tylko go zainstalować.

I to jest właśnie to, w co wejdzie wkrótce młodzież wiejska powiatu czarnkowskiego,



Wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu w Poznaniu podjęliśmy opracowanie serii reportaży i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Są one dokumentem inwencji i zaangażowania obywateli oraz środowiska na rzecz wcielania w życie programu rozwoju kraju, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji Wyborczej FJN za podstawę działania wszystkich obywateli. Działalność pozycja dotyczy inicjatywy mieszkańców powiatu CZARNKÓW

tutaj w oderwaniu od swojego środowiska ciężkiej pracy będzie mogła beztrudno się pobawić.

— Kto zafundował taki piękny obiekt? — pytam przewodniczącego.

— Nasze prezydium, oczywiście, ale dużo zrobiono czynem społecznym, głównie młodzieżą, organizowanym pod auspicjami Komitetu Frontu Jedności Narodu. Wyróżniłbym młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz Liceum Ogólnokształcącego. Ale i radni MRN pracowali, i członkowie Komitetu Miejskiego partii i członkowie naszego prezydium. Moż na śmiało powiedzieć, że to rezultat pracy mieszkańców Czarnkowa.

— Ile to w sumie kosztowało?

— Około półtora miliona złotych. Dużo, ale w tym największy udział ma ogrodzenie całego, dużego przecież terenu oraz instalacja kanalizacji burzowej.

Park jest dla wszystkich, z ogródków korzystać będzie

głównie młodzież z samego Czarnkowa, ale tu chcielibyśmy specjalnie wyróżnić młodzież wiejską, albowiem spotkali się z czymś nowym, formą czasów, w takiej skali niespotykana. Oto na tym pięknym terenie zaplanowano 8 tygodniowych turnusów dla dzieci i młodzieży ze wsi, po 100 osób każdy. W lipcu i sierpniu. Pierwszy turnus zaczyna się 26 czerwca. Bazą mieszkaniową będą namioty ustawione w Parku Staszica, na placu przy lodowisku. Namioty będą dobrze wyposażone, łóżka, materace i koldry. Opodal wielka kuchnia polowa, jadalnia w wielkich namiotach — hangarach, aby kaprysy pogody nie przeszkodziły w spożywaniu posiłków. Tuż przy obozowisku przygotowuje się boiska sportowe. Wodę się też doprowadza, zarówno do kuchni, jak i do umywalni. Wszystko to kosztuje około pół miliona zł.

Z naborem jest trochę kłopotów. Dotychczas zapisało się dopiero ponad 500 dzieci. Oczywiście, nabór jeszcze trwa. Władze szkolne Czarnkowa mają nadzieję zapełnić wszystkie turnusy, ale nie jest to łatwe. Nic dziwnego, trzeba przełamać wiekowe nawyki i przyzwyczajenia, trzeba torować drogę nowemu obyczajowi. A to nigdy nie jest łatwe. Chyba i tą drogą warto zaapelować do rodziców dzieci wiejskich powiatu czarnkowskiego: wysyłajcie swoje pociechy na te tygodniowe obozy! Niech od poczyna po całorocznym trudzie, niech spędzą beztrudno tych kilka dni razem ze swoimi rówieśnikami z miasta, na boiskach, basenie, na rowerach (20 rowerów zamierza się jeszcze kupić dla wiejskich obozowiczów), niech nazbierają wspomnień, którymi będą się potem dzielić podczas reszty wakacji. Niechże pomoc w żniwach czy grzybobraniu nie przesłania wam potrzeby wypoczynku waszych dzieci. Po takim tygodniu zabawy dzieci pomogą tym chętniej!

Warto tu dodać, że młodzież wiejska Czarnkowa ma i inne możliwości letniego wypoczynku. Organizują go Państwowe Gospodarstwa Rolne, różne zakłady pracy zlokalizowane na wsi. Ale nie ma formy tak masowej, jak ta organizowana na terenie Parku Staszica.

A jest ta forma przykładem, że można zrobić wiele, gdy się na prawdę chce. Ileż to od lat na ten temat mówimy. A ile mogłoby być zrobione, gdyby wszędzie przystąpiono do tego tak energicznie i pomysłowo jak w Czarnkowie?

MIECZYŚLAW SKĄPSKI

Mam ułatwione zadanie wypowiadając się na temat perspektyw rozwoju kultury, a szczególnie kultury plastycznej w Wielkopolsce, gdyż problem ten od dłuższego czasu znajduje się w centrum uwagi naszych dyskusji środowiskowych. Większość poczyniła organizacyjnych naszego życia artystycznego, takich, jak choćby Rok Plastyki, stanowiła niejako przyczynę do tej dyskusji. Niezależnie od wymiernych efektów przyniosła też bogaty materiał przemysłu i doświadczeń nad wielością form szerokiego rozdziału plastyki w budowaniu kultury niematerialnej i materialnej, dla dalszego rozwoju społeczne go.

Poznań posiada obecnie szansę stworzenia w skali dotąd nie spotykanej znaczącego środowiska, które mogłoby sformułować i podjąć się zrealizowania szerokiego programu udziału myśli plastycznej w kształtowaniu naszej przestrzeni społecznej, we współpracy z przemysłem dla rozwoju ekonomicznego i powszechnego oddziaływania estetycznego, a także we wniesie do kultury polskiej ważne wartości twórcze.

Shansę tę stwarza stale wzrastająca dynamika twórcza wielkopolskich artystów-plastyków — różnych pokoleń. Shansę tę daje także poważny wzrost ilościowy społeczności plastycznej, głównie przez napływ młodych członków, dyplomantów, wykształconych już w zreformowanej, nowoczesnej poznańskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych, a także fakt istnienia w Poznaniu poważnego ośrodka myśli teoretycznej zainteresowanego plastyką.

Aby uwarunkowania powyższe mogły przynieść owoce, aby Poznań stał się rzeczywiście czołowym ośrodkiem plastycznym w naszym kraju, nie zbędne jest podjęcie kilku decyzji tak w zakresie rozbudowy bazy materialnej dla twórczości i jej upowszechnienia, jak i dla poparcia niektórych poczyniła organizacyjnych.

Dość powszechnie się sądzi, że artysta-plastyk, to twórca obrazów, pomników, a nie zawsze uświadamia sobie rolę twórcy-projektanta przemysłowego, współdziałającego z konstruktorami, współpracującego z urbanistami i architektami nad znalezieniem rzeczywistych humanistycznych kształtów nowej architektury — nowej przestrzeni społecznej. Ważne więc jest, aby ta nowa rola artysty-plastyka, twórcy, a także eksperta, stała się ogólnie znana. Trzeba bowiem wyraźnie powiedzieć, że wielu kierowników naszego przemysłu, a także budownictwa, nie docenia korzyści, jakie może przynieść współpraca z artystami plastykami.

Duże znaczenie przypisywałbym takim działaniom i inicjatywom, jak zorganizowanie w Poznaniu Międzynarodowego Triennale Mebla, w którym artyści plastycy-projektanci, na płaszczyźnie międzynarodowego współzawodnictwa, mogliby dopinguować procesy rozwojowe przemysłu, a które miałyby wielkie znaczenie dla propa-

SZANSE PLASTYKÓW

gandy polskiego mebla i eksportu. Dla podniesienia jakości wyrobów przemysłu i warunków pracy w przemyśle, celowe byłoby — obok angażowania przez zakłady bezpośrednio artystów-plastyków — utworzenie Doświadczalnej Wzorcowni Wojewódzkiej; powinna ona dysponować zapleczem technologicznym i organizacyjnym oraz zapraszać zespoły artystów i konstruktorów do

JUTRO KULTURY WIELKOPOLSKIEJ

opracowania konkretnych zagadnień.

Wykorzystać należałoby także po znańską inicjatywę kształtowania żywiłowo urbanizującego się i tracającego tradycyjne walory środowiska wiejskiego. (Powszechnie temu było „studium” w ramach Roku Plastyki). Pożądane byłoby powołanie w oparciu o poznańską PWSSP Instytutu kształtowania otoczenia, specjalizującego się w problematyce wiejskiej. Istnieje paląca konieczność podjęcia tej problematyki. Są w Poznaniu zainteresowani tym specjaliści i chyba właśnie Wielkopolska powinna być terenem racjonalnej i fundamentalnej pracy w tym zakresie. Powołanie takiego instytutu, który by współpracował z biurami projektowymi jest sprawą pilną, bo to co dziś powstaje na rysowniczych projektantów określi kształt wsi na najbliższe 40—50 lat.

Nie mniejsze znaczenie ma także powołanie instytucji plastyki miejskiej, która we współpracy z architektem miasta inicjowałaby realizację plastyczne i czuwał nad eliminowaniem pseudoplastycznej chałtury z naszych placów i ulic. Ostatnie decyzje przewidywały nie tylko znaczny wzrost ilościowy, ale i jakościowy budownictwa mieszkaniowego. A jakoś, to także wysoki standard estetyczny — wynik współpracy artystów-plastyków z architektami i urbanistami.

Działanie artysty plastyka nie ogranicza się przecież do wpływu na kształt materialny życia społecznego. Równie ważna jest rola twórcy w przysparzaniu wartości kulturowych, rozwijaniu świadomości, kształtowaniu i wzbogacaniu osobowości odbiorcy, a także w odkrywaniu nowych efektów wizualnych. Aby wartości te spełniły swą funkcję społeczną, niezbędne jest ich szerokie upowszechnienie. Sieć pomniejszych wystawowych wystaw, a także 10 lat temu i będąca dziś przedmiotem zainteresowań innych ośrodków, teraz — wobec stale rosnącej dynamiki twórczej środowiska — jest już za mała. Niezbędne byłoby utworzenie w Poznaniu stałej Galerii Sztuki Współczesnej nastawionej na prowadzenie szerokiej działalności doku-

mentacyjnej, wydawniczej ekspozycyjnej i upowszechniającej. Ważne byłoby także zorganizowanie — oczywiście przy współdziałaniu samych plastyków — mniejszych galerii, mogących wyrażać określone profile swoich prezentacji. Takie osiedla, jak Rataje, Winiogrody czy Świerczewskiego powinny także posiadać swoje galerie.

Dla szerszego upowszechnienia twórczości na terenie województwa niezbędne jest do stosowanie sal w domach kultury do celów ekspozycyjnych. Pożądane byłoby także uruchomienie muzeobusu, który mógłby docierać do wszystkich ośrodków, m. in. rekreacyjnych. Taki zespół urządzeń służących uprystępnieniu twórczości, obok budowy pracowni artystycznych, stanowiłby niezbędną bazę materialną. Poznań, posiadając takie warunki, w oparciu o rozwijające się środowiska artystyczne będzie miał wtedy pełną szansę wyjścia na czoło ośrodków — plastycznych w naszym kraju.

ZBIGNIEW BEDNAROWICZ
Prezes Oddziału Poznańskiego Związku Polskich Artystów Plastyków

Nowe polskie lasery

W Instytucie Technologii Elektronowej Politechniki Warszawskiej opracowano ostatnio kilka interesujących laserów. Jednym z nich jest gazowy laser helowo-neonowy typu LG-7, którego serijną produkcję rozpoczyna w przyszłym roku Polskie Zakłady Optyczne. Jest on laserem typu jarzeniowego i wysyła światło widzialne w postaci prawie równoległej wiązki o długości fali równej 0,6328 um, mikrometra, czyli milionowej części metra. Przypominamy — oko ludzkie odbiera fale o długości od 0,38 do 0,77 um. Ponieważ jest on urządzeniem niewielkim o długości zaledwie kilkunastu centymetrów, znajdzie szerokie zastosowanie jako oświetlacz w interferometrach (przyrządy do wyznaczania długości fal świetlnych, pomiarów małych długości, współczynnika załamania itp.) i mikroskopach interferencyjnych. Poza tym laser może być wykorzystany jako cenna pomoc naukowa do demonstrowania zjawisk dyfrakcyjnych.

Równie ciekawym urządzeniem jest głowica lasera typu GLC, która w czasie jednej dziesięciomilionowej sekundy wytwarza impuls promieniowania laserowego o bardzo dużej mocy wynoszącej ok. 50 MW. Wykorzystuje się ją już w Instytucie Techniki Ciepłej oraz Instytucie Lotnictwa PW.

W Instytucie zakończono także prace nad laserem typu LGJ-31, który stanowi udoskonaloną wersję lasera argonowego LGJ-3. Nowo opracowane urządzenie ma w porównaniu z poprzednim rozwiązaniem 5-krotnie wyższą moc wynoszącą ponad 3 W (waty) i może pracować na argonie lub kryptonie. Nowością lasera w skali krajowej jest opanowanie zasad konstrukcji i technologii wykonywania rur laserowych z grafitowymi kapilarami (elementy z kanalikami o bardzo małej średnicy). Przez kapilary płynie prąd wyładowania o dużej gęstości ok. 400 amperów na cm kw., będący źródłem promieniowania.

Przewiduje się, że laser znajdzie zastosowanie w spektroskopii do badania linii widmowych poszczególnych pierwiastków chemicznych, holografii czyli fotografii laserowej, chirurgii przy operacjach oka i uniemożliwieniu otworów, obróbce elektronicznych mikroelementów.

PAP

Dokończenie na str. 4

IRENA SOLIŃSKA

W stulecie śmierci Stanisława Moniuszki

Autoportret

S to lat mija od chwili upamiętnionych przez sprawozdawcę „Bluszczu”, kiedy to „orszak pogrzebowy, zatrzymawszy się przed gmachem teatralnym, tym pożegnaniem chciał uczcić miejsce triumfów mistrza, a orkiestra i chór Opery wykonali marsza z rzeźnych tematów „Halki”.

Żegnali twórcę narodowej opery rodacy wszystkich trzech zaborów jako wielkiego Polaka, który swym dziełem zespolił serca wokół najgłębszych, patriotycznych wzruszeń. Sto lat nie poczyniło szkód temu dziełu. „Halka”, „Straszny dwór”, liryczne pełne wdzięku pieśni ze „Śpiewników domowych” towarzyszą po dzień dzisiejszy kolejnym pokoleniom. W Polsce, ciągle awansującej na tle nowoczesnej państwa, stare, z ludu wzięte dumki i śpiewki Moniuszkowskie brzmią harmonią przymierza „między dawnymi a nowymi laty”.

Nie sposób zmieścić w krótkim, okolicznościowym szkicu

całego dorobku artystycznego Stanisława Moniuszki, na który złożyły się, obok oper, dziełki wodewilów, kantat, muzyka religijna, około 800 pieśni i ballad, utworów instrumentalnych; oddać mu zasługi jako organizatorowi polskiego życia muzycznego i pedagogowi, wreszcie — jako szlachetnemu, skromnemu, nad podziw pracowitemu człowiekowi. Spróbujmy więc z fragmentów jego zwierzeń i listów odtworzyć tę postać, chwilę trudną i wzniosłą widzianą jego oczyma.

Pierwsze utwory

... „Matka moja najpierwsza dostrzegła we mnie tę pożytkującą isierkę zdolności i jak palce moje nabrały cokolwiek siły, sama zaczęła mnie uczyć początków kochanej sztuki”. Dodajmy — wkrótce 8-letni Staś z rodzinnej Ubieli pod Mińskiem wyruszył do Warszawy i przez 3 lata uczył się będzie pod okiem Freyera, wychowanka Elsnera. Potem na-

deją sztubackie lata w Mińsku i wielka miłość siedemnastolatka do przypadkiem poznanej w Wilnie Aleksandry Muellerówny.

... „Szczęście nasze, którego najwyższy stopień w ostatecznym widzimy połączeniu, już jest nas bardzo bliskie, gdyż mój ojciec nam oddał wolę wybrania terminu” — pisał do niej Moniuszko z Berlina, gdzie studiował kompozycję, słuchał dzieł wybitnych muzyków i gdzie wydano mu drukiem jego trzy pierwsze pieśni. Po powrocie, mając 21 lat, żeni się z panną Aleksandrą, osiada w Wilnie, zarabiając jako organista, nauczyciel i dyrygent. Nieustannie komponuje.

... „Zawstydzona mnie wiadomością, że „Nocleg w Apeninach” był we Lwowie przedstawiony, i że o mnie nęda, szkolna robota publiczność tamieczną uświadomiła. Spodzie-



Stanisław Moniuszko — litografia kompozytora z okresu berlińskiego (1837 — 1840).

CAF — Archiwum

